

Zbił majątek na nawozach, teraz inwestuje w nieruchomości

Znana w Europie potężna duńska firma deweloperska budująca mieszkania i domy wakacyjne Kristensen Group przeszła w ręce... Polaka

MAREK WIELGO

Polski przedsiębiorca Jerzy Szymański kupił należącą do tego dewelopera polską spółkę wraz z jej nazwą. To wszystko, co pozostało po potężnym duńskim holdingu, który w maju tego roku ogłosił upadłość. Jego majątek przejął syndyk.

- Jesteśmy jedynym oddziałem w Europie, który w ten sposób się usamodzielniał - mówi dyrektor zarządzający Kristensen Group Wojciech Baran. I dodaje, że spółka w Polsce uzyskiwała najlepsze wyniki finansowe w grupie.

Jak doszło do upadłości dewelopera szczytującego się przeszło 40-letnim doświadczeniem? Firma ta sprzedała w tym czasie blisko 15 tys. apartamentów i domów wakacyjnych, m.in. w Skandynawii, Niemczech, Hiszpanii, we Francji oraz w Turcji.

Dyrektor handlowy Kristensen Group Jacek Twardowski opowiada, że kryzys finansowy szczególnie moc-

no uderzył w duński rynek nieruchomości. Przez półtora roku sprzedaż mieszkań w tym kraju praktycznie zamarła. Kristensen, który prowadził w tym czasie gigantyczną inwestycję Kildedal pod Kopenhagą (docelowo na 600 hektarach miało powstać 1,6-2 tys. domów!), w pewnym momencie stracił płynność. Długi firmy były tak duże, że banki ogłosiły jej bankructwo.

Kim jest nowy właściciel Kristensen Group? Dowiedzieliśmy się, że Jerzy Szymański jest przedsiębiorcą, który zbił majątek na handlu nawozami sztucznymi. Od kilku lat inwestuje w nieruchomości, np. w hale przemysłowe, podupadłe hotele. Kupił też kilka apartamentów od Kristensena. - Inwestycja w firmę specjalizującą się w nieruchomościach wakacyjnych to obiecujący interes - ocenia Szymański.

Kupiona przez niego spółka jest w naszym kraju jednym z kilku największych inwestorów na rynku mieszkań wakacyjnych. Wybudowała ona m.in. kompleks Baltic Park w Świnou-

PF JOHN OLSEN



Domy wybudowane przez Kristensen Group w Danii

ujściu, apartamentowiec Bukowa Góra w Wiśle, domy wakacyjne w Osadzie Zamkowej w Pasymiu oraz Apartamenty pod Śnieżką w Karpaczu. Majątek spółki ma wartość 60-70 mln zł. Za ile kupił ją Szymański? Tego w Kristensenie nie chcą ujawnić. Przyznają jednak, że syndyk zadowolił się kwotą o wiele mniejszą.

Twardowski zapewnia, że mimo kryzysu sytuacja finansowa spółki jest na tyle dobra, że pozwala jej myśleć o nowych inwestycjach. Priorytetem jest rozpoczęcie jeszcze w tym roku budowy drugiego etapu Apartamentów Bukowa Góra w Wiśle. Firma chce też budować hotele. Np. jest właścicielem działki w Świnoujściu, na któ-

rej ma powstać największy kompleks hotelowo-rekreacyjny nad polskim Bałtykiem (Baltic Park Molo). Innym planowanym przedsięwzięciem jest Stary Młyn w Pasymiu, hotel, który ma powstać w sąsiedztwie Osady Zamkowej. Szymański w pełni akceptuje ten plan. Twierdzi, że dobrej klasy hotel w pobliżu apartamentowców czy domów wakacyjnych podniesie atrakcyjność tych lokalizacji, a w konsekwencji - wartość.

Stosunkowo niewielu Polaków może sobie pozwolić na zakup mieszkania wakacyjnego. Deweloper liczy więc, że kupią je firmy z myślą o wypoczynku pracowników. Zachętą do kupna co najmniej czterech wyposażonych apartamentów na razie tylko w Karpaczu są wysokie rabaty (30-35 proc.). Strategia Kristensena zakłada również stworzenie spółki (Focus4seasons), która zajmie się sprzedażą apartamentów wakacyjnych i usług z nimi związanych (wynajem i zarządzanie). ●